

Młodzi socjaliści podpalili własny lokal

8 kwietnia 2012

Młodzi socjaliści z Jusos w Austrii, socjaldemokratycznej młodzieżówki, donieśli w ostatnich dniach prasie oraz prokuraturze o podpaleniu ich lokalu w Innsbrucku oraz zdemolowaniu jego wnętrza przez „prawicowych ekstremistów”. Włamywacze mieli się dostać do lokalu przez okno, zniszczyć sprzęty, podpalić wiszące plakaty na ścianach, a także narysować na nich szereg swastyk. Całe zajście miało rzekomo miejsce w nocy, kiedy dwoje członków socjalistycznej młodzieżówki (18 i 17 lat) spało w lokalu.

Winą młodzi socjaliści obarczyli bliżej niesprecyzowanych „prawicowych ekstremistów”, co z miejsca zostało podchwyczone przez żądnych sensacji dziennikarzy, a temat pojawił się na pierwszych stronach dzienników oraz portali. Marko Miloradović, kandydat w najbliższych wyborach stwierdził nawet, że cała sytuacja to „usiłowanie zabójstwa”.

Tymczasem jak się okazało, podpalaczem-prowokatorem był wspomniany 17-letni członek socjalistycznej młodzieżówki. Przyznał się do podpalenia i narysowania swastyk podczas przesłuchania na posterunku policji. Jak zeznał, celem prowokacji miało być wywołanie nagonki prasowej na miejscową prawicę.

Ponieważ prawodawstwo austriackie jest bardzo czułe na punkcie promocji nazizmu, kwalifikacja czynu została młodemu prowokatorowi zmieniona na poważniejszą, mianowicie „próbę reaktywacji ustroju narodowo-socjalistycznego”. Wszystko przez swastyki narysowane w bezkresnej głupocie na ścianach lokalu własnej organizacji.

Na podstawie: tt.com

Źródło: [Autonom](#)